



FOT. J. DUDEK

Urszula Zielińska  
urszula.zielinska@parkiet.com

Zaliczany do rynku teleinformatycznego biznes centrów danych uważany jest od lat za perspektywiczny w związku z tym, że przedsiębiorstwa reprezentujące różne gałęzie gospodarki coraz częściej korzystają z narzędzi elektronicznych, żeby poprawić efektywność i bezpieczeństwo, korzystając z usług podmiotów zewnętrznych, aby wynająć powierzchnię serwerowni, serwer lub związane z nimi dodatkowe usługi.

To właśnie w świadczeniu takich usług specjalizują się operatorzy data center. Wśród klientów mają obecnie najczęściściej instytucje finansowe (banki, ubezpieczycieli), operatorów telekomunikacyjnych, firmy medialne czy sklepy internetowe, ale panuje przeświadczenie, że cyfryzacja gospodarki będzie stopniowo powiększać to grono. Biznes centrów danych nie jest jednak wolny od ryzyka: ma swoje plusy i minusy.

### Rosnący rynek

W 2015 r. – wynika z danych zebranych przez firmę analityczną Audytel – przychody centrów danych w Polsce wyniosły 1,325 mld zł, rosąc w porównaniu z 2014 r. o 10,5 proc. Liczby te obejmują przy tym nie tylko wynajem powierzchni serwerowni (tzw. kolokację), ale także usługi towarzyszące.

W kolejnych latach Audytel także prognozuje wzrost wartości tego sektora, choć nieco wolniejszej, w granicach 8–9 proc. w skali roku. Analitycy podnieśli przy tym swoje założenia i uważają obecnie, że w 2020 r. przychody sektora wyniosą nieco ponad 2 mld zł, podczas gdy we wcześniejszych edycjach raportu na ten temat uważali, że będzie to około 1,8 mld zł.

Zwraca przy tym uwagę fakt, że powierzchnia pod wynajem przybywa z roku na rok (w grudniu było 69,3 tys. metrów kwadratowych), a odsetek powierzchni wynajętej klientom nieznacznie maleje (w grudniu wynosił około 61 proc.).

Grzegorz Bernatek, analityk Audytela, zwraca przy tym uwagę, że oczekiwania co do tempa wzrostu podaży powierzchni były wyższe. Opóźniło się oddanie do użytku drugiego centrum danych poznańskiej firmy Beyond.

Wydarzeniem, które ostudziło popyt na najbardziej rozwiniętym rynku – w Warszawie – był pożar mostu Łazienkowski w lutym ubiegłego roku, który strawił także część kabli telekomunikacyjnych. – Nie pomogły tutaj liczne działania wzbudzające popyt na usługi data center czy przyjęta w marcu 2015 r. nowa strategia rozwoju największego gracza na polskim rynku – ATMAN – ocenia Audytel.

ATMAN to handlowa marka giełdowej spółki ATM, która specjalizuje się w biznesie data center, a w której trwają zmiany właścicielskie. Nie jest wykluczone, że w kolejnych miesiącach trafi do inwestorów oferta zakupu akcji przez Grupę PEM/MCI.

Tym bardziej warto wiedzieć, jakie perspektywy widzą przed tym segmentem poszczególni gracze. Zadaliśmy pytania na ten temat największym reprezentantom sektora i poniżej prezentujemy ich ocenę sytuacji.

### Ciasno na podium

Z danych, które otrzymaliśmy od operatorów, wynika, że podobnie jak w końcu 2014 r., także i obecnie największym metrażem pod wynajem dysponuje właśnie ATM. Jak informuje Sylwester Biernacki, nowy prezes spółki, w ujęciu netto (bez powierzchni biurowej i towarzyszącej) jest to obecnie około 8 tysięcy metrów kwadratowych (ponad 13 tys. mkw. brutto) i rozkłada się między siedem obiektów: sześć w Warszawie i jeden w Katowicach. W końcu marca połowa powierzchni była zajęta przez klientów ATM.

– Marzę na rynku telekomunikacyjnym spadają rok do roku i nie ma tutaj wyjątków: wszystkie spółki telekomunikacyjne tego doświadczają – mówi Biernacki pytany o trendy w głównych liniach biznesowych ATM.

Centra przetwarzania danych odpowiadają za około 40 proc. przychodów firmy i około 30 proc. jej EBITDA. Także w tej części biznesu w ubiegłym roku widoczny był nieznaczny spadek marży EBITDA, o 0,4 pkt proc., do 21,5 proc. W tym roku – przynajmniej w I kwartale – tendencja jest odwrotna i rentowność biznesu na tym



FOT. IMAT. PRASOWE

Sylwester Biernacki,  
prezes ATM

Największy operator centrów danych opracowuje nowy plan działania. Chce zmienić sposób sprzedaży usług, ale nowy prezes firmy nie zdradza, w jakim kierunku pójdzie. Inwestorzy giełdowi do dyspozycji mają na razie dane firmy za I kwartał. Publikację raportu półrocznego firma odłożyła do końca września.



FOT. IMAT. PRASOWE

Tomasz Szopa,  
prezes Netii

Giełdowy operator planował przejścia w segmencie centrów danych, ale odklada plany. Rozbudowuje do 1,2 tys. mkw. data center w Warszawie. Trwa też audyt, po którym może się okazać, że firma zdecyduje się na większą inwestycję w tym obszarze. Zaczęła oferować usługi w chmurze obliczeniowej.



FOT. IMAT. PRASOWE

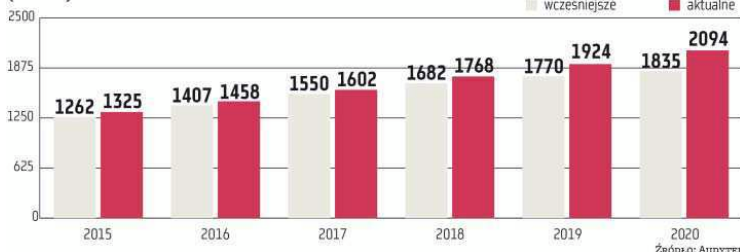
Jean Francois Fallacher,  
prezes Orange Polska

Telekom jest największym graczem na rynku telekomunikacyjnym, ale w segmencie data center należy do średniaków. Prowadzi trzy centra danych: w Łodzi, Psarach i Warszawie. Tylko 1 tys. mkw. powierzchni udostępnia firmom zewnętrznym. Deklaruje jednak, że chce rozwijać działalność.

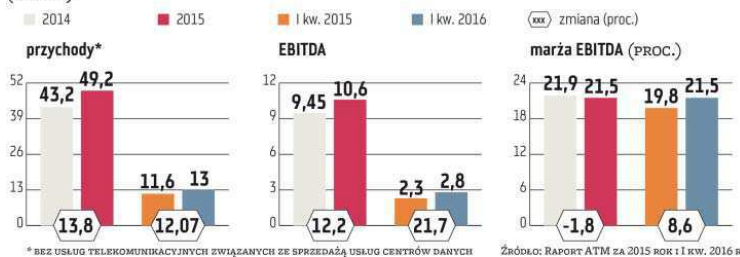
# Plusy i minusy biznesu centrów danych

**Teleinformatyka** > Operatorzy data center widzą potencjał wzrostu swojej działalności. Zapewniają, że są dobrze przygotowani na przerwy w zapowiadanych dostawach prądu. Walczą o utrzymanie marż.

PROGNOZY DLA RYNKU CENTRÓW DANYCH  
(MLN ŻE.)



WYNIKI ATM Z BIZNESU DATA CENTER  
(MLN ŻE.)



\* BEZ USŁUG TELEKOMUNIKACYJNYCH ZWIĄZANYCH ZE SPRZEDAŻĄ USŁUG CENTRÓW DANYCH

Źródło: RAPORT ATM ZA 2015 ROK I I KW. 2016 R.

poziomie poprawiła się rok do roku, utrzymując się na poziomie z całego 2015 r. Biernacki przyznaje, że firma stara się utrzymywać marżę z usług kolokacji i hostingu.

– Planujemy duże zmiany w sposobie sprzedaży, ale proces ten trwa i jest za wcześnie, abyśmy mogli pisać o szczegółach – zapowiada prezes ATM.

Trudno ustalić, do kogo należy drugie miejsce w branży za ATM. Bardzo zbliżonymi zasobami dysponują T-Mobile Polska (10,3 tys. mkw. w ujęciu brutto, około 6,5 tys. netto), Polcom ze Skawiny (11 tys. mkw. brutto i także 6,5 tys. mkw. netto rozkładające się między dwa obiekty, w tym nowy w Alwerni) oraz poznańskiej Beyond (około 12,8 tys. mkw. brutto, około 6 tys. mkw. netto), który w lipcu otworzył nowy obiekt o powierzchni 12 tys. mkw, zwiększając swoje

zasoby. Wbrew rynekowym plotkom firma deklaruje, że nie zamyka starszego obiektu zlokalizowanego w Starym Browarze, sprzedanym przez Grażynę Kulczyk.

Na dalszych miejscach rankingu plasują się giełdowy Orange Polska (3 tys. mkw. serwerowni, w tym 1 tys. udostępniany komercyjnie klientom zewnętrznym) czy firma 3S budująca w Warszawie czwarte data center (4,1 tys. mkw. brutto, 2,6 tys. mkw. netto).

Giełdowa Netia, która zamierzała mocniej wejść w obszar centrów danych poprzez przejęcie, dysponuje powierzchnią 700 mkw. i rozbudowuje budynek o kolejne 480 mkw. Jak wynika z rozmów z zarządem telekomu, plany akwizycji w tym segmencie zostały zawieszono. – Dziś nie ma żadnego otwartego tematu – mówi Cezary Chalupa, członek zarządu telekomu odpowie-

działniza obsługę klientów biznesowych. Latem w obiekcie spółki doszło do awarii – uruchomił się system gaszenia, niszcząc niektóre ściany. – Trwa audyt centrum przetwarzania danych. Być może po jego zakończeniu podejmiemy decyzję o dalszej rozbudowie – dodaje Chalupa.

### Nie wszyscy przetrwają

Operatorzy centrów danych wierzą w perspektywy swojego biznesu. – W naszej ocenie rynek data center będzie się stabilnie rozwijał i dlatego planujemy rozbudowę naszych ośrodków, jak również zwiększenie ich wydajności – mówi Wojciech Strzałkowski z biura prasowego T-Mobile Polska, którego data center są zajęte w 85 proc.

Wtóruje mu Wojciech Jabczyński, rzecznik Orange Polska. – W świadczaniu usług centrów danych (nie tylko w kolokacji, ale też w hostingu, backupie i monitorowaniu) widzimy spory potencjał. Dlatego będziemy dalej rozwijać ten biznes i oferować podmiotom zewnętrznym – mówi Jabczyński. Operatorów data center nie zraża, że powierzchnia kolokacyjnej przybywa szybciej, niż udaje się ją zapelniać. – To prawda, że coraz więcej firm próbuje wchodzić w tę działalność. Powstają obiekty w parkach technologicznych, danych halach targowych. Ale moim zdaniem docelowo liczyć będą się cztery firmy – uważa menedżer jednego z największych obiektów, który prosi jednak o anonimowość. Które cztery firmy ma na myśli – nie zdradza.

Najszybciej rozwijają się relatywnie nowi gracze. – Wyniki data center oceniamy jako ponadprzeciętne. Przychody wzrastają mniej więcej o 30 proc. rocznie – mówi Zbigniew Szkaradnik, prezes 3S. Także on jednak zwraca uwagę, że nie można mówić o stabilności marż usług związanych z data center: transmisji danych czy hostingu.

Branża widzi potencjał w cyfryzacji gospodarki, rozwoju zjawisk internetowych i rosnącym przesyłaniu danych, które trzeba przechowywać, analizować i o których bezpieczeństwo których trzeba zadbać. Poszczególni gracze przekonują, że to oni dysponują najlepszą technologią gaszenia pożarów i chłodzenia. Zapewniają też, że są przygotowani na przerwy w dostawach prądu, o których coraz głośniej jest w Polsce. Można usłyszeć też opinię, że prawdziwie efektywne data center to ciągle Święty Graal. ©